



Sygn. akt IV KS 57/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 10 stycznia 2022 r.

w sprawie **M. H.**

oskarżonego z art. 271 § 3 k.k. i in.

skargi prokuratora

od wyroku Okręgowego w G.

z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 2 lutego 2021 r., sygn. akt

VI K [...] i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z dnia 2 lutego 2021 r., sygn. akt VI K [...],
orzekając w sprawie M. H., oskarżonego o to, że:

1. w dniu 29 stycznia 2018 r. w P., będąc jako członek zarządu spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością „H. [...]”, osobą upoważnioną

do wystawienia dokumentu, wystawił fakturę VAT o numerze [...] z dnia 29 stycznia 2018 r. o wartości netto 65,040,65 zł i wysokości podatku VAT 14.959,35 zł, poświadczającą nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, iż wymieniona w tej fakturze operacja gospodarcza, to jest sprzedaż koparko-ładowarki została wykonana, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na pomniejszeniu należności publicznoprawnych z tytułu podatku od towarów i usług, tj. przestępstwo z art. 271 § 3 k.k.;

2. w dniu 29 stycznia 2018 r. w P., jako członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „H. [...]”, będącej podatnikiem podatku od towarów i usług, wystawił w sposób nierzetelny fakturę VAT o numerze [...] z dnia 29 stycznia 2018 r. o wartości netto 65.040,65 zł i wysokości podatku VAT 14.959,35 zł, poświadczającą nieprawdę, iż wymieniona w tej fakturze operacja gospodarcza, to jest sprzedaż koparko-ładowarki została wykonana, tj. przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s.,

uznał go za winnego zarzucanych mu czynów, przy czym ustalił, że czynu opisanego w pkt I, dopuścił się będąc osobą odpowiedzialną za wystawienie dokumentu w postaci wskazanej faktury i poświadczyl w niej nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne.

Za czyn z pkt I, na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k., wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł, zaś za przestępstwo skarbowe z pkt II, na podstawie art. 62 § 2a k.k.s. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.k.s., skazał go na karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.

Na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. ustalił, iż wykonaniu podlega kara grzywny orzeczona za przestępstwo skarbowe.

Obciążył też oskarżonego obowiązkiem częściowego ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżony został w całości apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie

przeprowadzonych dowodów ocenianych dowolnie bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz bez wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz oparcie treści orzeczenia na treści zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego, to jest pracowników kontroli skarbowej A. Z. i E. P. oraz świadka H. G., podczas gdy w rzeczywistości świadkowie ci w swych zeznaniach w ogólnie nie odnosili się do kwestii związanych z wypełnieniem przez oskarżonego znamion zarzucanych mu czynów, wręcz przeciwnie pośrednio je wykluczali, a nadto ich depozycje wprost wskazały, iż oskarżony nie dysponuje żadną wiedzą odnośnie kwestii prowadzenia spółki, a jedyną osobą prowadzącą te sprawy był G. M., a także na przedłożonych przez oskarżyciela kserokopiach faktur uwierzytelnionych za zgodność z kopiami, to jest na materiale dowodowym nie stanowiącym pełnowartościowego materiału dowodowego umożliwiającego przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu czynów;

2. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadków A. Z. i E. P., które to zeznania Sąd pierwszej instancji w całości uznał za wiarygodne, a z treści których w sposób bezpośredni wynikało, iż faktyczną osobą zarządzającą Spółką był G. M., zaś oskarżony nie miał żadnej wiedzy w zakresie funkcjonowania Spółki, co zostało również potwierdzone przez kontrahentów Spółki, to jest A. Sp. z o.o. oraz A. [...] Sp. z o.o., co w konsekwencji doprowadziło do oparcia ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia, w którym Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił podstaw, które wpłynęły na przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona podmiotowe i przedmiotowe zarzucanych mu czynów, a nadto całkowicie pominięto okoliczności mające wpływać na uznanie przez Sąd, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim osiągnięcia korzyści majątkowej, co w konsekwencji skutkowało brakiem wskazania jakiegokolwiek dowodu

świadczącego o sprawstwie oskarżonego i ograniczeniem się przez Sąd wyłącznie do wskazania tezy opartej na serii domniemań i przypuszczeń w zakresie wieku, poczytalności i świadomości oskarżonego co do przestępnego działania,

czego następstwem było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a wyrażające się w:

1. przyjęciu i ograniczeniu się do konkluzji, iż oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona podmiotowe i przedmiotowe zarzucanych mu czynów, podczas gdy w rzeczywistości Sąd w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń, a nadto w treści uzasadnienia wyroku nie wskazał podstaw, które doprowadziły go do takiego przekonania;
2. przyjęciu, iż wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, a dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów z art. 271 § 3 k.k. oraz art. 62 § 2a k.k.s., jakkolwiek dowody te i okoliczności ujawnione we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą nieodparcie do przeciwnego wniosku, bowiem Sąd pierwszej instancji uchylił się od ustalenia, jaką wiedzę w zakresie prowadzenia spraw spółki posiadał oskarżony, jakich czynności w związku z prowadzeniem sprawy spółki dokonywał, czy miał w ogóle faktyczną możliwość wystawiania faktur VAT, a także czy miał świadomość, że przedmiotowa faktura dotyczy transakcji, która w rzeczywistości nie doszła do skutku;
3. nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony wystawił przedmiotową fakturę, w sytuacji gdy w toku postępowania słusznie zostało ustalone, iż działanie oskarżonego ograniczało się wyłącznie do podpisania dokumentu, nie stanowiącego znamienia czynu zabronionego;
4. nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony dokonał wprowadzenia faktury do obrotu, podczas gdy w rzeczywistości ta okoliczność w ogóle nie była przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji, żaden dowód na to nie wskazuje, a nadto oskarżony w toku postępowania kategorycznie zaprzeczył tej okoliczności;

5. nieuzasadnionym pominięciu i uchyleniu się od weryfikacji okoliczności wystawiania faktur w Spółce, a nadto ustalenia osób, które w rzeczywistości te faktury wystawiały bądź dysponowały odpowiednimi narzędziami do wystawiania takich faktur, a w ostateczności ustalenia, czy oskarżony w ogóle posiada umiejętności i wiedzę do faktycznego i fizycznego wystawienia dokumentu, jakim jest faktura VAT;
6. nieuzasadnionym pominięciu i uchyleniu się od oceny tego, w jaki sposób i w jakich okolicznościach doszło do podpisania przez oskarżonego dokumentu, a nadto ustalenia, czy oskarżony w ogóle miał wiedzę i świadomość, jaki dokument podpisuje, i jakie skutki prawne dokument może rodzić dla Spółki oraz samego oskarżonego, które to okoliczności oskarżony opisywał w toku postępowania;
7. nieuzasadnionym pominięciu twierdzeń oskarżonego, zgodnie z którymi oskarżony nigdy nie miał dostępu do firmowego komputera, nigdy nie sporządzał jakichkolwiek faktur w ramach przedmiotowej działalności, a nadto nigdy nie dysponował dostępem do poczty elektronicznej firmy;
8. nieuzasadnionym pominięciu, iż z konta bankowego Spółki były wykonywane transakcje na rzecz spłaty zobowiązań pani M., oskarżony natomiast nigdy nie miał dostępu do konta bankowego Spółki, nie zna pani M., jak również nigdy nie uzyskał jakiejkolwiek korzyści majątkowej w związku z prowadzeniem przedmiotowej działalności gospodarczej, co w sposób bezpośredni dowodzi, iż nie był on osobą zajmującą się sprawami spółki bądź prowadzącą jej sprawy finansowe;
9. nieuzasadnionym przyjęciu, iż zgodnie z twierdzeniami oskarżonego „nie zdawał sobie sprawy ze skutków bycia członkiem zarządu spółki z o.o. oraz skutków podpisywania dokumentów w postaci faktur”, podczas gdy w rzeczywistości twierdzenia oskarżonego w ogóle nie odnosiły się do tych kwestii, oskarżony zdawał sobie z nich sprawę, a jego twierdzenia w rzeczywistości obejmowały depozycje w zakresie przekonania co do rzetelności i prawidłowości działania Spółki, co w sposób bezpośredni wskazuje na wybiórczą i nieuzasadnioną analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji;

10. przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym wystawienia konkretnego dokumentu celem osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy zachowanie oskarżonego w żaden sposób nie wskazywało na świadomość działania niezgodnego z prawem, a tym bardziej nie mogło wskazywać dodatkowo na okoliczność kwalifikowaną, to jest cel osiągnięcia korzyści majątkowej.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt VI Ka [...], uchylił zaskarżony wyrok i sprawę M. H. przekazał Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został w całości skargą prokuratora, który zarzucił naruszenie prawa procesowego – art. 437 § 2 k.p.k. *in fine*, poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości, a jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż przeprowadzone mają być dowody z przesłuchania w charakterze świadków G. M. i E. H. na okoliczności związane z udziałem M. H. w działalności spółki jak i podczas podpisywania faktury.

Stawiając powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na skargę obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skarga prokuratora jest zasadna. Zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Sąd Okręgowy, uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji, wskazał jako przyczynę swojego rozstrzygnięcia konieczność przeprowadzenia na nowo

przewodu w całości. Analizując jednak wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powody, którymi kierował się Sąd odwoławczy orzekając kasatoryjnie, zgodzić trzeba się ze skarżącym, że w niniejszej sprawie nie zaistniała ostatnia ze wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k. przyczyn uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Argumentacja przedstawiona przez Sąd odwoławczy na potwierdzenie konieczności wydania orzeczenia kasatoryjnego nie przystaje do określonego przepisami Kodeksu postępowania karnego modelu kontroli instancyjnej. Sąd Okręgowy nie może zapominać o tym, że aktualny model postępowania odwoławczego, ukształtowany w wyniku zmian ustawodawczych z lat 2015 – 2016, obliuguje sąd drugiej instancji do merytorycznego orzekania w każdej sprawie, w której nie zachodzi jedna z sytuacji ujętych w katalogu podstaw orzekania kasatoryjnego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przewiduje on nie tylko możliwość, ale wręcz nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dążenia - w drodze przeprowadzenia własnych czynności dowodowych - do wyjaśnienia okoliczności, które budzą jego wątpliwości. Co oznacza, że dostrzegając potrzebę poszerzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynikającą z przyjęcia trafności zarzutów apelacji, sąd odwoławczy ma obowiązek samodzielnie ten materiał uzupełnić, a następnie dokonać jego całościowej analizy i dopiero na tej podstawie wnioskować o słuszności rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Jeżeli dokonana przez sąd odwoławczy ocena dowodów prowadzić będzie do dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od tych stanowiących podstawę kontrolowanego orzeczenia, sąd ten co do zasady powinien orzec reformatoryjnie (por. np. wyrok z dnia 9 lutego 2021 r., V KS 2/21 i wyrok z dnia 25 sierpnia 2020 r., V KS 21/20). Dodać też trzeba, że przewidziana w art. 437 § 2 k.p.k. konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych

składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz.31).

Patrząc z tej perspektywy na motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia, stwierdzić trzeba, że nie wskazują one na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, lecz przekonują o wadliwości kontroli odwoławczej. Nie wykazano w nich, aby Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień procesowych, których sanowanie wymagałoby powtórzenia postępowania w pierwszej instancji. Stwierdzając taką konieczność ze względu na braki postępowania dowodowego, Sąd odwoławczy nie wskazał, aby Sąd pierwszej nie przeprowadził w ogóle dowodów ani też nie wykazał, aby postępowanie dowodowe w pierwszej instancji zostało przeprowadzone w sposób niedający się pogodzić ze standardami rzetelnego procesu karnego.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy, odnosząc się do postawionych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych dostrzegł potrzebę poszerzenia materiału dowodowego i przeprowadzenia jego analizy w zakresie strony podmiotowej przypisanych oskarżonemu czynów.

Nie oceniając merytorycznej słuszności przyjętego przez Sąd odwoławczy kierunku i zakresu uzupełniania postępowania dowodowego oraz wskazań do dalszego postępowania, gdyż nie jest to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym, stwierdzić trzeba – badając sprawę w zakresie stanowiącym przedmiot kontroli Sądu Najwyższego w tym postępowaniu – że Sąd odwoławczy nie wykazał zaistnienia sytuacji, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k.

Jeżeli bowiem Sąd ten uznał, że istnieje potrzeba wyjaśnienia wątpliwości powziętych przy rozpoznawaniu wywiedzionej apelacji, poprzez przesłuchanie świadka G. M. oraz rozpytanie oskarżonego M. H. i E. H. na istotne w jego ocenie okoliczności, to właściwym rozwiązaniem było samodzielne przeprowadzenie tych dowodów. W tym celu nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości przed Sądem pierwszej instancji. Co więcej, bez podjęcia przez Sąd odwoławczy próby przeprowadzenia wskazanych dowodów, nie można zakładać, że poszerzenie materiału dowodowego w wyznaczonym przez Sąd Okręgowy

zakresie będzie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w ogóle możliwe. Nie można przecież tracić z pola widzenia pozycji procesowych M. H. – mogącego korzystać z uprawnień określonych w art. 175 § 1 k.p.k. i E. H., któremu jako sobie najbliższej przysługuje prawo odmowy zeznań. Trudno też nie widzieć tego, że w stosunku do dowodu z zeznań G. M., który będąc wezwany postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka, powołując się na uprawnienie z art. 183 § 1 k.p.k. oświadczył, że nie będzie składał zeznań i udzielał odpowiedzi na pytania, sam Sąd odwoławczy mówi jedynie o potrzebie podjęcia próby przesłuchania tej osoby.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.